PRZEGLĄD KUPIECKI

ORGAN ZWIĄZKU STOWARZYSZEŃ KUPIECKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ

Ulgowe świadectwa. Komu Izba Skarbowa zezwoliła na wykupno ulgowego świadectwa przemysłowego (patentów) np. wyszynkom trunków itp. ten musi przed końcem roku ponownie wnieść prośbę, należycie umotywowaną do Izby Skarbowej przez odnośny urząd skarbowy — celem uzyskania tej ulgi na rok 1927.

Czy też kupcy winni? Cukier w najbliższych dniach drożeje o 20 proc. — co jednak nie zadawalnia cukrowników, którzy żądają podwyżki o 50 proc.

Węgiel górnośląski podrożał od 9 listopada 1926 o 33 proc.

Taryfy kolejowe drożeją od 1 grudnia 1926 roku o 10 proc.

Nowy szantaż naszych fabrykantów bawełnianych!

We wszystkich prawie dziennikach pojawił się przez Związek fabrykantów tekstylnych inspirowany komunikat, stwierdzający, że import tkanin bawełnianych wzrósł ostatnio bardzo znacznie i wypiera wyroby rodzime. Wobec tego musi rząd podwyższyć stawki celne, celem ochrony rodzimego przemysłu.

W komunikacie tym nie ma ani słowa prawdy, gdyż import zagranicznych wyrobów bawełnianych spadł do minimum, nie wynosi ani 5 proc. importu z przed 2 lat, a cały kontyngent dozwolony do importu przez Komisję Przywozową i Ministerstwo Handlu gotowych wyrobów bawełnianych z zagranicy, nie wynosi miesięcznie nawet jednego wagonu. Inspirowana ta wiadomość, ma na celu wprowadzenie w błąd opinji publicznej oraz wpłynięcie na rząd, aby na wszelki wypadek podwyższył cło od wyrobów teksylnych i umożliwił fabrykantom łódzkim utrzymanie dotychczasowych cen względnie nawet ich podwyżkę.

Sytuacja bowiem na światowych rynkach bawełnianych tak się przedstawia, że spadek cen bawełny (spadek wynosi 33 proc. przy porównaniu cen bawełny ze stycznia i października br.; w styczniu 1926 wynosiły ceny w Nowym Jorku centów 20·45 obecnie 12·65) zmusił fabrykantów całego świata do wydatnej zniżki cen półfabrykatów i gotowych wyrobów bawełnianych.

Oczywiście zniżka ta nie jest przyjemną naszym fabrykantom wyrobów bawełnianych, którzy wolą nie sprzedawać, niż ceny zniżyć. Chwytają się lada pozoru, aby tylko zniżka cen nie nastąpiła. Ostatnio, gdy zmuszeni byli podwyższyć płace robotnikom o 5 proc. przez co towar kalkulował się o 1—2 gr więcej na metrze, oświadczyli, że wobec podwyżki płac robotniczych cen zniżyć nie mogą.

Ponieważ jednak zagranica kalkuluje trochę inaczej, obawiają się, że import mimo ogromnych — bo najwyższych prócz Rosji — stawek celnych, przecież by ich ostatecznie zmusił do wydatnej zniżki cen.

Jest wprost nie do pojęcia jak nasz przemysł tekstylny kalkuluje. Przy najtańszym robotniku nie wystarcza mu 50 proc. ochrony celnej do swej kalkulacji. Odnosi się to oczywiście do cen krajowych, gdyż przy eksporcie zagranicznym ceny są o 40 proc. niższe.

To wszystko im jednak nie wystarcza i żądają coraz to wyższych stawek celnych i wszystkich przywilejów, aby im pogwarantować ich niepomierne zyski — i wyzysk rodzimego konsumenta; uciekają się w tem nawet do oczywistych kłamstw jak tego dowodem powołany na wstępie komunikat, który ma działać na naszą zupełnie nieuświadomioną prasę i opinję publiczną.

Rosyjskie metody naszych fabrykantów, przyczyniły się niemało do zupełnego zniszczenia handlu tekstylnego i forytowania kilku tak zwanych wielkich odbiorców z Kongresówki i Łodzi, których popierają fabrykanci łódzcy i niszczą przez to średnie kupiectwo. Natomiast kupiectwo hurtowne średnie towarów tekstylnych, zostało doszczętnie zrujnowane, gdyż ono wyłącznie ponosiło dotąd ryzyko spadku cen i musiało płacić dyktowane im przez fabrykantów ceny. Jako charakterystyczny przykład bezwzględnego postępowania fabrykantów naszych wobec średnich odbiorców przytaczamy to, że jedna ze znaczniejszych firm (Bracia Czechowiczka) w Małopolsce żąda od odbiorców gwarancji dolarowych oraz gwarancji bankowych na kredytowane kwoty i to bez żadnego wyjątku. Firma ta zawdzięcza swój byt pieniądzom podatkowym, gdyż otrzymała od rządu austrjackiego wielką pożyczkę w koronach, które zupełnie zdewaluowała i dzięki temu ma fabrykę, która jej nic nie kosztuje.

Spodziewamy się jednak, że rząd zignoruje te bezczelne żądania naszych przemysłowców tekstylnych i nie dopuści do dalszego podrożenia ich wyrobów.

W każdym razie przestrzegamy kupców, aby nie kupowali żadnych towarów tekstylnych na zapas, lecz jedynie to, czego bezwzględnie w chwili obecnej potrzebują. Zniżka bowiem przyjść musi, gdyż mimo „samostarczalności“ naszych potentatów łódzkich, ceny bawełny na całym świecie regulowane są cenami surowca, a przepełnione składy, zmuszą ostatecznie naszych fabrykantów do zniżki.

Część szczegółowa nowej ustawy stemplowej:

Ważne dla każdego kupca.

II.

1) **Czek.** Podlega on opłacie 3 promille kwoty, na którą opiewa **ale tylko w dwóch** wypadkach, mianowicie:

a) jeżeli wystawca czeków dał go innej osobie przed dniem oznaczonym datą wystawienia, albo b) jeżeli w czeku na rzecz określonej osoby lub na jej zlecenie wystawca jest zarazem trasatem.

Wypadki te są rzadkie i nie spotykamy się z nimi prawie w praktyce. **We wszystkich innych wypadkach są czeki wolne od opłaty stemplowej.**

2) **Komis.** Umowa między komisantem a komitentem podlega opłacie wynoszącej 1/5 procent, to jest 2 promil od umówionego wynagrodzenia t. j. sumy prowizji należnej komisantowi, jeżeli czy to komisant, czy to komitent zawarł umowę w zakresie przedsiębiorstwa, podlegającego podatkowi przemysłowemu lub ustawowo od tego podatku zwolnionego. Poza tym wypadkiem, w praktyce zresztą najczęściej się zdarzającym, podlega

umowa komisowa opłacie 1 proc. od wysokości umówionej prowizji (np. jeżeli prywatna osoba zawiera umowę z drugą prywatną osobą, zobowiązując się zapłacić jej prowizję, jeżeli sprzeda oddaną jej w komis rzecz). Umowa między komisantem a komitentem o sprzedaż, kupno lub zamianę papierów wartościowych jest wolna od opłaty stemplowej.

3) **Najem.** Podlega opłacie 1 proc. od sumy czynszu (komornego) i wszystkich świadczeń ubocznych za cały czas trwania najmu. Przedłużenie najmu podlega tej samej zasadzie opłaty, przyczem przyjmuje się za podstawę cały czas trwania przedłużonego najmu. Oczywiście **ustne umowy najmu są wolne** od opłaty stemplowej.

4) **Obligi** (bony). Skrypty dłużne, rewersy itp. pisma, stwierdzające dług, podlegają opłacie stemplowej — **pół procent.**

5) **Pełnomocnictwa.** Podlegają **zasadniczej opłacie 3 złote.**

Wyjątki

1) Pełnomocnictwo procesowe, upoważniające do zastępstwa w sprawach **przed Sądem powiatowym** (Sądem pokoju) lub przed Sądem przemysłowym, lub przed Urzędem rozjemczym dla spraw najmu, jeżeli wartość przedmiotu sporu nie przewyższa 100 Zł — jest wolne od opłaty. Jeżeli wartość przedmiotu sporu jest wyższa jak 100 Zł podlega w tych wypadkach (tj. Sąd powiatowy, przemysłowy i najmowy) opłacie 1 Zł.

Uwaga: Nowa ustawa podwyższa znacznie stawki za pełnomocnictwa; dotąd bowiem opłacano za pełnomocnictwa 2 Zł, a ponadto za pełnomocnictwa we wszystkich sprawach procesowych I. II. III. instancji bezwzględu na kwotę, o jaką chodzi, opłacały tylko 70 gr. Obecnie wynosi opłata w sprawach procesowych Sądu Okręgowego lub wyższych instancji 3 Zł. Zniżki są tylko w Sądzie powiatowym.

2) Pełnomocnictwa uprawniające do zastępstwa w sprawach **karnych,** czy to **sądowych,** czy to **administracyjnych,** czy **skarbowych** są — wolne od stempla.

3) Pełnomocnictwa udzielone przez pełnomocnika dalszemu pełnomocnikowi (substytucyjne) są również **wolne od stempla.**

4) Pełnomocnictwa, upoważniające do odbioru sumy pieniężnej do 500 Zł są również wolne od stempla; dla sum wyższych, podlegają opłacie 1 Zł.

6) **Podania.** — **Zasadniczo każde podanie wnoszone do Urzędów państwowych, podlega opłacie 3 Zł bezwzględu na ilość arkuszy.**

Od każdego **załącznika** jakoteż od każdego dalszego egzemplarza podania jakoteż od **odpisu podania opłaca się 50 gr.**

Opłata od załącznika należy się zawsze, czy jest w nim oryginał, czy odpis i czy od niego uiszczono jakąkolwiek opłatę stemplową.

Podania ponownie wniesione, przy których jedynie zostają złożone załączniki potrzebne do załatwienia pierwszego podania, nie podlegają opłacie; taksamo podania, które wniesiono do urzędu niewłaściwego a następnie odstąpione zostały właściwemu Urzędowi.

Podania, w których strona żąda zmiany orzeczenia względnie wymiaru daniny publicznej, a więc **rekursy podatkowe, należytościowe i celne** podlegają opłacie jeżeli **suma sporna** przewyższa 100 Zł — 2 Zł. Jeżeli **suma sporna** jest wyższa jak 50 złotych a nie jest wyższa jak 100 złotych podlegają opłacie 50 groszy. Jeżeli jest niższa jak 50 Zł są wolne od opłaty.

Uwaga: Różnica między dotychczasowym stanem a obecnie wprowadzonym polega na tem, że dotychczas przy rekursach i odwołaniach decydowała przy wymiarze opłaty stemplowej nie kwota sporna **lecz cała wymierzona należytość; obecnie zaś jedynie kwota** którą strona zaczepia np. jeżeli od wymiaru podatku w kwocie 200 Zł strona uznawała 160 Zł a rekurowała od 40 Zł to dotąd musiała płacić opłatę stemplową przepisaną przy odwołaniu od całych 200 Zł a więc 2 Zł; obecnie ponieważ sporna kwota jest 40 Zł będzie odwołanie wolne od stempla. (vide wyżej).

Podania wolne od opłaty stemplowej:

Podajemy tylko najważniejsze:

1) **podania w sprawie służby wojskowej** i osobistych świadczeń wojennych,

2) **podania o posady w Urzędach państwowych,**

3) **podania o udzielenie ustawowo nakazanych zwolnień,** zniżek lub odroczeń w zakresie danin publicznych,

4) **podania o zwrot daniny publicznej** nienależnie pobranej, jeżeli ją uiszczono w wyższej kwocie niż się należało,

5) podania, odnoszące się do czynów, za które grozi **kara,** przewidziana w kodeksie karnym lub w przepisach administracyjno - karnych lub skarbowo - karnych. (Pełnomocnictwa w tych sprawach i rekursa są również wolne od opłaty,

6) **podania osób, których stan niezamożności** jest niewątpliwie znany Urzędowi, mającemu załatwić podanie, jeżeli uiszczenie opłaty, nie jest możliwe bez dotkliwego uszczerbku majątkowego (np. emigranci, repartjanci, osoby pobierające publiczne zapomogi itp.),

7) podania o wydanie zezwolenia na przekazanie waluty obcej zagranicę, jeżeli chodzi o kwoty do 200 Złotych.

8) podania gmin wyznaniowych, kościołów uznanych przez Państwo,

9) podania wnoszone **do Konsulatów i poselstw** tudzież do Urzędów w Polsce za pośrednictwem Konsulatu. (Podania te podlegają innym przepisom co do uiszczenia opłat).

Inne mniej ważne pomijamy.

Jak się uiszcza opłaty przy podaniach.

Przez naklejenie znaczków stemplowych na 1-szej stronie podania. Można uiścić także gotówką w Kasie skarbowej i dołączyć kwity odnośne do podania albo uzyskać pokwitowanie Kasy na samem podaniu.

Podania nieosteplowane lub niedostatecznie ostemplowane. Jak władza z nimi postąpi. W tych wypadkach Urząd wstrzymuje załatwienie i wzywa petenta do uiszczenia kwoty, która brakuje. Jeżeli petent kwoty tej nie uiści, podanie to nie zostaje załatwione. **W trzech wyjątkowych wypadkach musi jednak Władza podanie mimo nieuszczenia lub mimo niedostatecznego ostemplowania załatwić:**

1) Jeżeli wniesienie podania stanowi czynność, dla ktorej jest ustanowiony termin prekluzyjny, (np. strona wnosi odwołanie od podatku w ostatnim dniu przysługującego jej terminu; otóż władza nie może podania tego odłożyć i wezwać petenta o opłatę lecz musi uznać je za wniesione na czasie. W tym jednak wypadku wzywa petenta, aby w ciągu dni 14-stu uiścił opłatę a gdy tego nie uczyni, zarządzi egzekucję celem przymusowego ściągnięcia kwot. Oczywiście, jeżeli należytość jest nieściągalna, to mimo to **nieostemplowany rekurs musi być załatwiony.**

2) Jeżeli za niezwłocznem załatwieniem przemawiają względy publiczne lub wzgląd na poważny interes petenta (np. uzasadnione podanie o wstrzymanie egzekucji, gdzie licytacja jest wyznaczona na najbliższe dnie).

3) Jeżeli podanie wniosła **osoba zamieszkała za granicą** bez pośrednictwa Konsulatu Polskiego.

W wypadkach wyżej pod 2 i 3 — podanie, będzie w każdym razie załatwione a o uiszczenie opłaty zostanie strona wezwana tak jak wyżej pod 1 podaliśmy.

Dowód na przyjęcie podania: (rubrum).

Na żądanie wnoszącego podanie do jakiegokolwiek Urzędu państwowego, wyda mu tenże pokwitowanie z przyjęcia podania, gdzie będzie wyszczególnione imię i nazwisko, krótka treść oraz uiszczona opłata stemplowa. Pokwitowanie takie podlega opłacie 20 groszy (dotąd 40 gr.).

W następnym, ostatnim artykule przedstawimy główne przepisy stemplowe, odnoszące się do pokwitowań, poręki, przekazów, rachunków, weksli.

Memorjał Centrali Związku Kupców w sprawie patentów.

Zarząd Centrali Związku Kupców zwrócił się do Ministerstwa Skarbu w sprawie zmiany klasyfikacji świadectw przemysłowych z następującym memorjałem:

W związku ze zbliżającym się terminem nabycia świadectw przemysłowych na rok 1927. Zarząd Centrali Związku Kupców ma zaszczyt zwrócić łaskawą uwagę Ministerstwa na konieczność wyjaśnienia następujących wątpliwości w taryfie, załączonej do art. 23 ustawy z dnia 15 VII. 1925 r. o podatku przemysłowym (Dz. U. R. P. Nr. 79 poz. 550).

I. Handel hurtowy.

a) Ustawowa definicja handlu hurtowego (miarodajna dla określenia kategorji świadectwa przemysłowego) jest następująca: handel hurtowy czyli zbyt wszelkiego rodzaju towarów przeważnie w większych ilościach (partjami), głównie kupcom i przemysłowcom. Definicja ta nie określa pojęcia **większej ilości,** względnie **partji.** Pojęcie to należy ustalić indywidualnie dla każdego rodzaju handlu. Zdaniem naszem, najlepszym i najracjonalniejszym sprawdzianem ogólnym, może być pod tym względem wartość partji towaru, stanowiącej przedmiot transakcji. Uważamy, że za większą partję należy uznać partję, przedstawiającą wartość przeszło 10.000 Zł. Nadto dla uznania danej partji za większą, należy zwrócić uwagę na ilość towaru, jaką dana tranzakcja reprezentuje. Za większą partję w tem znaczeniu należy uznać jedynie ładunek wagonowy, albo półwagonowy. O większej partji towaru można mówić jedynie wów-

czas, gdy spełnione są obydwa te warunki t. zn. gdy partja ta stanowi ładunek conajmniej półwagonowy i przedstawia wartość przeszło 10.000 Zł.

b) Z pojęcia większej partji towaru wynika, że winno w tym wypadku chodzić o coś jednolitego, albowiem wówczas, gdy partja ta składa się z rozmaitych rodzajów towaru, z których każdy rodzaj znajduje się w tej partji w niewielkiej ilości, nie może być mowy o większej partji. Winno to być wyraźnie wyjaśnione przez Ministerstwo Skarbu.

c) W tej samej definicji handlu hurtowego ustawa stwierdza, że przez handel hurtowy należy rozumieć zbyt towarów **przeważnie** w większych ilościach. Wynika stąd, że dla zaistnienia handlu hurtowego koniecznem jest, by dokonywanie tranzakcji większemi ilościami towarów decydowało o charakterze danego przedsiębiorstwa, t. zn. by przeważna część obrotu przedsiębiorstwa polegała na sprzedaży większych ilości towarów. Natomiast w tym wypadku, gdy przedsiębiorstwo sprzedaje wprawdzie od czasu do czasu towary w większych ilościach, lecz tranzakcje tego rodzaju noszą charakter sporadyczny, to dla przedsiębiorstwa takiego wystarczające jest świadectwo przemysłowe II. kategorji.

II. Handel detaliczny i drobny.

a) W części II A. I. kategorja druga załącznika do art. 23 ustawy, przewidziane są dwa rodzaje ograniczeń dla przedsiębiorstw, wykonywanych na zasadzie świadectw przemysłowych III. kategorji handlowej. Mianowicie za świadectwem przemysłowem III. kategorji nie może być prowadzona sprzedaż, nawet drobna, towarów, posiadających cechy produkcji wytworniejszej, ponadto zaś specjalny handel pewnymi artykułami, wymienionymi w punkcie 3 omawianej części taryfy. Wśród artykułów, posiadających cechy produkcji wytworniejszej, wymienione są obok istotnie luksusowych towarów liczne artykuły, stanowiące bezsprzecznie przedmioty powszedniego użytku, jako to towary włókniste, ubiory gotowe itd. Natomiast wśród artykułów, przy których zakazany jest za świadectwem III. kategorji jedynie handel specjalny wymienione są wyłącznie towary luksusowe. Wynika stąd, że sprzedaż niespecjalna artykułów, wymienionych w pkt. 2, nie powinna być zakazana za świadectwem przemysłowem III. ktg. Tymczasem jednak ustawa reguluje tę sprawę w sposób zupełnie odmienny. Tego rodzaju niewątpliwie niekonsekwentne stanowisko ustawodawcy wymaga, zdaniem naszem, odpowiedniej interpretacji odnośnych przepisów. Interpretacja ta winna polegać na tem, że nabycia świadectwa przemysłowego II. ktg. wymaga jedynie prowadzenie przedsiębiorstwa, w którem przeważnie sprzedawane są towary, posiadające cechy produkcji wytworniejszej i które wymienione są w pkt. 2. Natomiat przedsiębiorstwo, które przeważnie sprzedaje inne towary, może posiadać świadectwo III. kategorji. Interpretacja taka może być wprowadzona przez rozwinięcie okólnika Ministerstwa Skarbu z dnia 27 stycznia 1925 Nr. 96 L. DPP. 667/III., wydanego na podstawie dawnej ustawy o podatku przemysłowym z dnia 14 maja 1923 (Dz. U. R. P. Nr. 58, poz. 412).

b) Za świadectwem przemysłowem III. kategorji dozwolona jest jedynie drobna sprzedaż bezpośrednio konsumentom. Jednakże ustawa nie daje definicji pojęcia konsumenta. Pojęcie to nie może być zresztą jednolicie podane z tego względu, że przy pewnych towarach za konsumenta należy uważać osobę, przy której łańcuch gospodarczy się kończy i która stanowi ostatnie ogniwo w gospodarczym procesie produkcji, obrotu i konsumpcji. Natomiast przy pewnych towarach należy za konsumenta uważać np. drobnych rzemieślników, którzy kupują te towary dla zużytkowania ich w swem rzemiośle. Musi być wobec tego stosowana w tym wypadku interpretacja liberalna, polegająca na tem, że przy pewnych artykułach należy uważać za konsumenta nawet rzemieślnika, który dany towar kupuje. Podobne stanowisko byłoby znpełnie zgodne z intencją ustawy o podatku przemysłowym.

c) Przedsiębiorstwom III. kategorji wolno zatrudniać prócz właściciela lub zastępującego go dorosłego członka rodziny, najwyżej jednego dorosłego najemnego subjekta handlowego. Natomiast ustawa nie stawia żadnych ograniczeń dla przedsiębiorstw III. kategorji co do liczby zatrudnionych w nich członków rodziny właściciela. Jak to się często z konieczności dzieje w praktyce, w najdrobniejszych nawet przedsiębiorstwach znajduje się cała prawie rodzina właściciela, szczególnie w tych wypadkach, gdy mieszkanie właściciela znajduje się w tym samym lokalu, w którym mieści się zakład handlowy. Tymczasem niektóre władze skarbowe stoją na stanowisku, że w przedsiębiorstwach III. kategorji, w których najemnych pracowników wcale niema, również nie może pracować prócz właściciela więcej niż jeden dorosły członek rodziny. Podobna intepretacja wykracza poza ramy ustawy i jest często nie do utrzymania w praktyce.

III, Świadectwa przemysłowe od rzemieślników.

Na mocy rozdziału XIX. części 2 lit. C, omawianej taryfy, przedsiębiorstwa przemysłowe, zatrudniające ponad jednego do czterech robotników, winny nabyć świadectwo przemysłowe VIII. kategorji. Wynika stąd, że przedsiębiorstwa, w których robotników wogóle niema i w których właściciel pracuje sam jeden, są wogóle wolne od obowiązku nabycia świadectw przemysłowych. Na tem stanowisku stoją też niektóre władze skarbowe. Część jednak władz skarbowych pociąga do obowiązku nabycia świadectw przemysłowych także właścicieli tych przedsiębiorstw przemysłowych, którzy pracują sami bez żadnych najemnych pracowników. Kwestja ta winna być, zdaniem naszem, wyraźnie uregulowana przez Ministerstwo Skarbu w drodze wydania odpowiedniego okólnika w ten sposób, że osoby, pracujące same bez robotników, wolne są od obowiązku nabycia świadectwa przemysłowego.

Awizo.

W najbliższym numerze ogłosimy z memorjału prof. Kemmerera wyciąg opinji misji o naszych patentach i systemie podatku przemysłowego. Opinja druzgocąca nasz system podatkowy — a patenty uważa za niesłychaną krzywdę kupiectwa, która musi być corychlej usunięta.

Stanowisko kupiectwa wobec podatku obrotowego i świadectwa przemysłowego.

W całym szeregu miast Rzplitej Polskiej odbywają się zgromadzenia kupieckie, na których omawianą bywa jedna z najgłówniejszych bolączek kupiectwa tj. patent. Wszystkie rezolucje zmierzają do całkowitego usunięcia wzgl. zmodyfikowania tej niesłuszności. Ostatnio odbył się w Sownowcu, wiec protestujący pod przewodnictwem prezesa Tencera, na którym po obszernym referacie syndyka Stowarzyszenia p. Dra Adera, uchwalono nast. rezolucję:

I.

Zebrani w dniu 1 listopada 1926 w sali Stow. Kupców i Przemysłowców, kupcy miasta Sosnowca wypowiadają się bezwarunkowo przeciw wprowadzeniu ryczałtem podatku przemysłowego dla drobnych przedsiębiorstw, gdyż zryczałtowanie

1) utrwali podatek obrotowy, który jest dla handlu rujnujący;

2) doprowadzi do wymiarów opartych nie na rzeczywistym obrocie;

3) w samej zasadzie pokrzywdzi ekonomicznie najsłabsze kupiectwo;

4) wykluczy element zainteresowanych od wpływu na wymiar podatku i pozbawi płatnika możności obrony.

II.

Żądają bezwzględnego zniesienia instytucji świadectw przemysłowych, gdyż

1) patenty obciążają kupiectwo bez względu na wysokość obrotów;

2) stanowią nigdzie niepraktykowaną na świecie karę płatną z góry za wykonanie handlu lub przemysłu;

3) doprowadzić muszą do zniszczenia egzystencji gospodarczo słabszych, tj. średniego i drobnego kupiectwa.

Z sali odczytowej.

W niedzielę, dnia 14 bm. wygłosił w salach Krak. Stow. Kupców odczyt **Dr. R. Beres,** dyrektor Izby Handlowej i Przemysłowej w Krakowie nt. „W jaki sposób może kupiectwo krakowskie podnieść swoją dochodowość".

Odczyt ten zagaił przew. Stowarzyszenia **p. r. Schechter,** podnosząc ważność omówić się mającego problemu z zaznaczeniem, iż wskazówki udzielone przez prelegenta będą miały tem większą wagę, ile że mówi je niepośledni znawca stosunków handlowych, który ma z racji swego stanowiska sposobność zapoznać się gruntownie z potrzebami sfer gospodarczych tak teoretycznie jakoteż praktycznie.

Dr. Beres na wstępie usprawiedliwia swoją nieobecność na ogłoszonym na dzień 31 X. odczycie, a to z powodu nagłego wyjazdu na konferencję gospodarczą do Warszawy, na którejto konferencji omawiano w obecności całego gabinetu minist. sprawy piewszorzędnej wagi a wreszcie uzgodniono tezę, iż obecna **drożyzna jest wynikiem ogólnej sytuacji gospodarczej,** a usunięcie drożyzny nastąpi jedynie drogą naprawy ogólnej sytuacji **a nie drogą represyj** policyjno-administracyjnych. Sfery miarodajne przyrzekły poczynienie odpowiednich kroków w tej mierze a jeżeli w ślad za przyrzeczeniami pójdą i czyny, to możemy się spodziewać zmian na lepsze.

Przechodząc do właściwej treści swego odczytu,

zaznacza prelegent, iż kupiectwo właściwie w kierunku poprawy swego bytu niczego wzgl. bardzo mało przedsięwzięło; dotychczasowe jego wysiłki idą raczej w **kierunku obronnym** a **nie pracy twórczej;** duch postępu, który owładnął całym kontynentem, zatrzymał się przed bramami naszego miasta, kupiectwo krakowskie dotychczas nie zrozumiało konieczności silnej i zwartej organizacji, mimo iż konieczność tejże na każdym kroku daje się odczuwać. W Krakowie można stale obserwować zwalnianie tempa gospodarczego przy stałem zmniejszaniu się przyrostu ludności, co jest równoznacznem **z cofaniem się** wobec silnego rozwoju gospodarczego oraz ludnościowego miast innych i to znacznie mniejszych i znacznie mniej warunków geograficznych posiadających. Na ten upadek gospodarczy naszego miasta składa się cały szereg przyczyn, z których najważniesze:

1) Znaczne przesunięcie wielu gałęzi handlu **do Warszawy,** która jako stolica stanowi silny rynek zbytu a przy energji i zapobiegliwości tamtejszego kupiectwa, grozi dalszem osłabieniem życia gospodarczego Krakowa.

2) Kraków zapomina, że w najbliższem jego sąsiedztwie znajdują się i rozwijają nader intenzywnie **Katowice,** miasto, wyrosłe w metodach niemieckiej organizacji, miasto zasobne, o wielkiem centrze przemysłowem, którego ekspanzja zagraża odciągnięciem Krakowowi całej masy konsumentów, co jest tembardziej zatrważającem, ileże nawet projektowanem jest przyłączenie do Województwa katowickiego całego szeregu okręgów (podobno aż po Krzeszowice) obecnie stanowiących nasz rynek zbytu.

3) Dawniej był Kraków głównym **pośrednikiem dla towarów zagranicznych** jako łącznik między krajami zachodnimi a Wschodem. Obecnie zagranica znalazła sobie bezpośrednie połączenie z innemi połaciami kraju, z pominięciem naszego miasta.

4) **Zmniejszony dopływ obcych** jest jedną z najgłówniejszych przyczyn powolnego zamierania naszych obrotów handlowych a temsamem miarowego spadku dochodowości. Jak ważnym dla każdego centrum handlowego jest ruch turystyczny, dowodzić chyba nie trzeba, wystarczy tylko wskazać na to, iż istnieją całe państwa, które swój rozrost i dobrobyt zawdzięczają właśnie temu ruchowi turystycznemu, n. p. Szwajcarja, Włochy i t. d. Wszak wiadomo, iż zwiedzanie danego miasta, pobudza we wycieczkowcu chęć nabycia czy to pamiątek czy to innych przedmiotów, których w swojem mieście prowincjonalnem nabyć nie może. Każdy wycieczkowiec musi coś w Krakowie kupić,

a temsamem przyczynia się do dochodowości kupiectwa. Im większą jest masa zwiedzających, tem większe są obroty handlowe; niestety jednak ostatnio daje się zaobserwować fakt stałego **zmniejszenia ruchu przejezdnych** i podczas gdy przed wojną zwiedzało rocznie Kraków 80 do **100.000** osób, to obecnie zmalała ta liczba do **6000,** co statystyka dokładnie wykazuje. Jak ważnym to jest ubytkiem dla naszego kupiectwa, łatwo obliczyć można. Winę ponosi tu brak inicjatywy, należytego reklamowania zabytków naszego miasta i poczynienia kroków, zmierzających do podniesienia i ułatwienia ruchu turystycznego.

5) **Brak kredytu** uniemożliwia należyte prosperowanie handlu, którego główną podstawą jest płynny kapitał. Sfery handlowe niestety zbyt mało mają ingerencji na uzyskanie znaczniejszych kredytów od rządu względnie Banku Polskiego, które więżą znaczne kwoty w innych działach gospodarczych n. p. rolnictwie i przemyśle, niepomne, iż pieniądze przedewszystkiem i najsilniej inwestować należy w handlu, t. j. tam, gdzie one przez szybki i częsty obrót mogą swój cel spełnić i dają gwarancję szybszego obrotu.

6) W ostatnich czasach wytworzyła się ogromna **hyperprodukcja kupiectwa** przez dopływ całkiem małych przedsiębiorstw handlowych, nie opartych na zdrowych podstawach finansowych, bez należytego przysposobienia moralnego. Ten wzrost liczby małych kupców, znacznie przyczynia się w ostatnich latach do upadku dochodowości racjonalnie prowadzonego handlu i stanowi dla tegoż niezwykły ciężar oraz zbyteczne podrożenie cen.

Po omówieniu — powyżej w skróceniu zapodanych — przyczyn upadku dochodowości, zastanawia się prelegent nad formami i **sposobami poprawy obecnych stosunków.** Wychodząc z założenia, że Kraków jest zamieszkały przez wielką liczbę urzędników, zbyt słabo dotowanych, wykazuje mowca, iż należyte **wyposażenie służbowe urzędników** da kupiectwu finansowo zdrowych konsumentów. Dlatego powinniśmy się domagać zmian w tym kierunku.

Kupiectwo jest silnie zainteresowane we **wzmożeniu ruchu turystycznego i uzupełnieniu połączeń kolejowych,** gdyż wśród obecnych warunków, leży Kraków na uboczu, wiele głównych traktów komunikacyjnych omija nasze miasto wzgl. skutkiem niedogodnych połączeń kolejowych skierowuje wielkie rzesze konsumentów do innych centr handlowych. Zaradzić temu łatwo można, przez tymczasowe zaprowadzenie **komunikacji autobusowej,** jeśli rozbudowa sieci kolejowej jest na obecne czasy i stosunki zbyt kosztowną.

Usunięcie powyższych mankamentów leży po największej cześci w **rękach naszych władz centralnych i samorządowych.** Są jednak inne, niemniej ważne przyczyny, powodujące zanikanie dochodowości przy ustawicznie wzrastających ciężarach publicznych, **a których zaradzenie leży w rękach kupiectwa.**

Ogólnikowo stwierdzić należy, iż kupiectwo krakowskie mimo swej kultury, mimo doświadczenia i przykładów zagranicznych, pozostaje w swoich formach zakupu, sprzedaży, reklamy i wszystkiego tego, co jest pierwszorzędnym wymogiem podniesienia i należytego prosperowania swojego przedsiębiorstwa — conajmniej o 50 lat wstecz.

Obecne formy handlu przypominają czasy zamierzchłe, czasy kiedy wychodziło się z założenia, że konsument potrzebuje kupca a nie wzajemnie. Kupiectwo krakowskie nie docenia najważniejszych zdobyczy technicznych, jakie dla podniesienia wydajności swej pracy dla należytego zademonstrowania konieczności, praktyczności, taniości i potrzeby sprzedawanych artykułów są nieodzownemi. Kupiec nie wie, iż **wystawy należyte** stanowią integralną część przedsiębiorstwa, że właściwe ich urządzenie, oświetlenie i ozdobienie, ściąga wzrok przechodnia, przypomina i pobudza w nim zapotrzebowania, zachęca do zakupu a temsamem powoduje obroty handlowe.

Kraków jest miastem o niezwykłych walorach zabytkowych i turystycznych a kupiectwo tutejsze najżywiej jest w tem zainteresowane, aby wygląd sklepów, sposób dekoracji okien, rozmiary i kształty szyldów, wogóle całe zewnętrzne uposażenie handlu, ściśle harmonizowało z estetyką i architekturą zarówno całego miasta jak danej nieruchomości.

Pomija się i nie docenia pierwszorzędnej wagi, jaką ma dla sklepu odpowiedni **pomocnik handlowy,** który przez grzeczną obsługę, wyszkolone i umiejętne wykazywanie i podnoszenie zalet żądanego czy oferowanego towaru, potrafi wzbudzić w klijencie zaufanie do przedsiębiorstwa i zachęcić kupującego do nabycia towarów. Pomija się również znaczenie **reklamy,** którą u nas całkiem niesłusznie uważa się za niepotrzebny wydatek, nie biorąc sobie przykładu z zachodu, gdzie ta część administracji handlowej pochłania wprawdzie znaczne sumy, ale jak statystyka i doświadczenie tylekroć już wykazały, walnie przyczynia się do wybitnego podniesienia przedsiębiorstwa.

Czasy inflacji, gwałtownych zakupów, minęły. Wchodzimy w fazę ciężkiej, żmudnej walki o byt. w której zwyciężają i przepychają się tylko ci, którzy idąc z prądem czasu, z wymogiem chwili, stojąc na wyżynie swoich zadań i celów, zastosują się do nowych zdobyczy administracyjno-technicznych i takowe w czyn wprowadzą.

Obecnie nie możemy czekać aż klijent do nas przyjdzie, lecz musimy się starać ściągnąć go do siebie, iść do niego i po niego a uczynić to można przez zastosowanie właśnie wyżej wymienionych sposobów technicznych. Pozbawieni dotychczasowego stanu posiadania, ubożsi o ogromną ilość konsumentów, skutkiem **przyczyn od nas niezależnych**, musimy użyć środków dla należytego przyciągnięcia miejscowej klijenteli i to przy zastosowaniu metod reklamowych, akwizytorskich, przy równoczesnem domaganiu się pomocy kredytowej, udogodnień komunikacyjnych i podniesienia ruchu turystycznego ze strony naszych władz.

Długotrwałe oklaski były wymownem wynagrodzeniem prelegenta za jego wywody, wypowiedziane w sposób niezwykle barwny, i pełne pouczających wzkazówek.

Po referacie wyłoniła się dyskusja w której zabierali głos pp.:

Dr. Jassem, który podtrzymuje wywody referenta i wskazuje na anomalję, że w obecnych ciężkich czasach, ogólnie zmniejszonych obrotów, przyjeżdżają do Krakowa zastępcy firm zagranicznych, którzy **dzięki umiejętnej sprzedaży**, przecież potrafią w Krakowie osiągnąć znaczne obroty.

Honigwachs: Referent wykazywał nasze zacofanie na punkcie urządzenia sklepowego itd. Nie zgłębił jednak przyczyn, dla których tak a nie inaczej u nas się dzieje. Wszak każdy **kupiec rozumie potrzebę zmiany**, jednak w obecnych czasach zastoju budowlanego i walki o byt **nie jest** kupiectwo **w stanie** myśleć o nowych adaptacjach. Duża wina też leży po stronie Izby Handlowej, która luźnie tylko styka się z kupiectwem i nie potrafiła dotychczas ulżyć mu przez uzyskanie odpowiednich kredytów.

Dyr. Beres w odpowiedzi zaznacza, że również i inne miasta cierpią pod brakiem kredytu a przecież nie obserwujemy tam takiego braku inicjatywy jak w Krakowie. Uznaje w zupełności żądanie kupiectwa, aby Rząd lub władze miejskie udzielały kredytu długoterminowego, czyto dla umożliwienia egzystencji czy też dla wprowadzenia wymaganych zmian w dotychczasowych portalach i wystawach. Izba handlowa nie zaniedbała starań w tym kierunku, a braku pomyślnych wyników nie jej przypisać należy.

Dyr. Fromowicz: Podatki rujnują kupiectwo. Magistrat, wprowadził nowe podatki: szyldowe, skutkiem czego znikają najpiękniejsze szyldy, gdyż kupcy nie są w stanie płacić za nie podatków. Skutek jest ten, że **sklepy bez szyldów wyglądają jak kramy** a brak należytych szyldów reklamowych przyczynia się właśnie do **zmniejszenia obrotów.** Dziwne, że inne miasta, niemniej zabytków starożytności posiadające, nie uważają szyldów i portali za „oszpecenie“ a jedynie nasi **domorośli esteci** mają tak wydelikacone poczucie estetyki, którą zamierzają w czyn wprowadzić w obecnych tak ciężkich czasach. Nasze stare domy wogóle nie są dostosowane dla celów handlowych i zrozumiałem by było, gdyby Magistrat domagał się estetycznego wyglądu od **nowobudowanych** sklepów wzgl. domów, a nie kosztownych zmian oraz zastanowienia przedsiębiorstwa handlowego na czas wprowadzenia tych upiększeń.

R. Monderer: Rząd i Magistrat nakładają na kupiectwo szereg coraz nowych ciężarów podatkowych, nie licząc się wcale z potrzebami kupiectwa. Mimo wielokrotnych nawoływań, Magistrat nie zabrania składania węgli na najruchliwszych ulicach miasta, narażając na niebezpieczeństwo przechodniów oraz kupców. Czasy obecne wymagają wytężonej pracy dla zaspokojenia najprymitywniejszych potrzeb, a Magistrat wymyśla **upiększenia**, na które pozwolić sobie można w czasach ogólnego dobrobytu.

Geizhals: Jednym z głównych środków reklamy są **ulotki drukowane**, które we wszystkich miastach kulturalnych są praktykowane i rozpowszechniane za pomocą automobilów i aeroplanów, **u nas zabronione.** Również **afisze drukowane**, są dla użytku kupiectwa niedostępne, gdyż wylepienie jednego afisza kosztuje 1 Zł.

R. Schechter: konstatuje wysokie zainteresowanie odczytem wśród obecnych, a poważna dyskusja, zapoczątkowana przez referat, świadczy o jego zainteresowaniu i aktualności.

Z kolei **Dr. Wasserberg**, syndyk Krak. Stowarzyszenia Kupców składa sprawozdanie z wyniku konferencji, która odbyła się w ubiegłym tygodniu w Warszawie. Na konferencji tej zainicjowanej przez Krak. Stow. Kupców, w której brali udział delegaci całego szeregu Zrzeszeń gospodarczych, omawiano kwestję **rozłożenia na raty należytości za patenty** na rok 1927 oraz **zróżniczkowania patentów** w kierunku przeniesienia całego szeregu towarów z II. Kategorji do III-ciej, o ile obrót danej przedsiębiorstwa nie przekroczył Zł 50.000 rocznie i o ile wartość towarów należących do II. Kategorji nie przekracza 25% ogólnej wartości towarów znajdujących się na składzie. Wygotowano odpowiedni memorjał do Ministerstwa Skarbu, które prawdopodobnie część dezyderatów uwzględni.

Dobra nowina dla podatników. Przemysl i Handel Nr. 36 z dnia 13 listopada b. r. donosi, że w najbliższych dniach ukaże się rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o pobieraniu 10 procentowego dodatku do wszystkich podatków także w roku 1927.

Uwagi o tem w następnym numerze.

Projekt zmian w ustawie o państwowym podatku przemysłowym.

H. W. Jak wiadomo według ustawy o podatku przemysłowym z dnia 15 lipca 1925 pobiera się tenże podatek od przedsiębiorstw a) we formie świadectw przemysłowych, b) w postaci podatku od obrotu. W obu wypadkach wyznacza ustawy opłaty wzgl. stopy podatkowe bez uwzględnienia różnic, zachodzących w każdej grupie przedsiębiorstw co do zyskowności i rentowności.

W szczególności wyznaczone w ustawie opłaty za świadectwa przemysłowe, a mające być uiszczane z góry za cały rok dotykają **równomiernie** wszystkie rodzaje przedsiębiorstw wzgl. zajęć przemysłowych chociaż ich warunki rozwoju i rentowności nawet w tej samej grupie czy kategorji są odmienne a nawet przy tych samych warunkach dają różne wyniki.

Wynikają z tego nietylko nadmiernie wysokie obciążenia podatkiem przedsiębiorstw o słabszej sile finansowej, ale częstokroć prowadzą do zupełnego rozbicia warsztatów pracy i do ruiny przedsiębiorstw. Rzeczywiście, jak w ostatnich czasach życie pokazało, znaczna część przedsiębiorców zrujnowanych, nie mogąc podołać mnogim ciężarom publicznym, była zmuszoną porzucić swoje dotychczasowe zajęcia, nie wypełniwszy skutkiem niemożności swych obowiązków podatkowych wobec państwa, jednak aby utrzymać swą egzystencję, próbują oni innego zajęcia, które ich mniemaniem przedstawia ryzyko i z którem połączone są mniejsze ciężary publiczne. Wielu zaś z tych zrujnowanych przedsiębiorców zdało się na łaskę społeczeństwa i państwa, dla którego stali się ciężarem.

Dalszą konsekwencją tak błędnie ujętej ustawy podatkowej jest znaczna utrata dochodu Skarbu Państwa i pogłębienie ogólnej nędzy.

Aby temu zaradzić wypada w obowiązującej ustawie o podatku przemysłowym poczynić koniecznie zasadnicze zmiany.

1) Przedewszystkiem należy odstąpić od ogólnej zasady wyrażonej w art. 4 ust., że **tylko obrót** osiągnięty w roku podatkowym jest podstawą opodatkowania. Należy bowiem ustalić różnicę, zachodzącą między przedsiębiorstwem silniejszem o większej **rentowności i zyskowności** a przedsiębiorstwem słabszem ekonomicznie i finansowo, o mniejszej zyskowności i dopiero przy uwzględnieniu tych czynników wyznaczyć należy dla każdej grupy **odpowiednie stopy podatkowe** określone w art 7 ustawy.

O zyskowności przedsiębiorstw decydować mają Komisje szacunkowe po przeprowadzeniu dochodzeń przy współudziale rzeczoznawców ze sfer zawodowych.

2) Drugą zmianę należałoby wprowadzić w art. 30 ustawy, tyczącym się czasu wykupywania świadectw przemysłowych. Z uwagi bowiem na to, że z końcem roku poprzedzającego rok podatkowy niemożliwem jest przewidzenie czasu trwania przedsiębiorstwa ani wysokości obrotu w roku operacyjnym, powinno się przesunąć termin wykupywania świadectw przemysłowych na czas późniejszy (np. na lipiec, lub połowę roku podatkowego). Dalej do drugiego ustępu art. 30 należałoby zamieścić dodatek, że dopuszczalne jest wykupywanie świadectwa przemysłowego także **za samą pierszą połowę roku** a to w wypadku, gdyby dane przedsiębiorstwo miało być w pierwszej połowie roku zlikwidowane lub zupełnie zaniechane.

3) Trzecia zmiana odnosiłaby się do postanowień tyczących uzyskania **zwrotu zapłaconego podatku**, określonych w art. 93 ost. Należałoby bowiem postanowić, że w razie zaniechania przedsiębiorstwa w ciągu roku podatkowego, winna władza podatkowa na indywidualne podanie wniesione do 14 dni po zaniechaniu, odpisać stosowną część opłaty za świadectwo przemysłowe jakoteż część podatku od obrotu i to od miesiąca następnego po zaniechaniu.

W raz.e spóźnionego doniesienia o zaniechaniu przedsiębiorstwa odpisanie powyższego podatku przemysłowym nastąpiłoby od najbliższego miesiąca po doniesieniu.

Przytoczone wyżej zmiany w ustawie o państwowym podatku przemysłowym, powinny władze ustawodawcze wprowadzić jak najrychlej, jeszcze przed upływem bieżącego roku, aby przy definitywnym wymiarze podatku na rok 1926 nie zaszły takie błędy i nienormalności jakie dotąd miały miejsce.

KRONIKA.

Z powodu śmierci nieodżałowanej pamięci córki **Stefanji**, przesyła wieloletniemu członkowi naszemu **Arnoldowi Stelzerowi**, wyrazy serdecznego współczucia i głębokiego żalu

Wydział Krak. Stow. Kupców.

Czas otwierania sklepów (wedle projektu nowej ustawy). Projekt ustawy min. pracy i opieki społecznej o zmianie obowiązujących godzin w prowadzeniu handlu, przewiduje jako czas normalny prowadzenia handlu ulicznego z wyjątkiem wyrobów tytoniowych i gazet od godz. 6 do 22. Ustęp o przerwach odpoczynkowych ma być usunięty.

Godziny otwarcia poszczególnych zakładów mają określać nie władze państwowe, lecz samorządy. Przedłużanie godzin handlu przed świętami oraz dni świąteczne dla handlu słodyczami, gazetami na miejscach zabaw i przy cmentarzach ma być z góry określone w ustawie.

Zakłady pogrzebowe i kwieciarnie mogą być otwierane w niedzielę tylko 8 godzin (do 11 rano). Wózki uliczne do sprzedaży napojów chłodzących, słodyczy i owoców będą mogły być otwierane w niedziele i święta w porze letniej od 7 do 12 bez prawa sprzedaży innych towarów.

Właściciele domów obowiązani do ich remontu. Rada prawnicza zajmowała się ostatnio nowelą do ustawy o rozbudowie miast. Przewiduje ona obowiązek właścicieli nieruchomości i realności do **remontu zaniedbanych domów.** Za nieprzestrzeganie tego postanowienia, przewiduje ustawa surowe kary.